

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 885/12 z powództwa M. G. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział w Ł. o zapłatę oraz powództwa wzajemnego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział w Ł. o zapłatę:

1. oddalił powództwo wobec (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Ł.;
2. zasądził od M. G. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Ł. kwotę 324,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
3. nie obciążył M. G. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że A. G. zawarła w dniu 20 września 1989 r. z byłym (...) umowę ubezpieczenia renty odroczonej wg taryfy XII z umówionym wiekiem 55 lat, na dowód zawarcia której wystawiono polisę numer (...).809. Rokiem płatności renty był 1 stycznia 2007 r. Zgodnie z postanowieniami umowy, wynikającymi z wniosku o rentę, w razie śmierci ubezpieczonego głównego, należne mu świadczenie nie przechodziło na rzecz innej osoby. Tytułem składki powódka wpłaciła w III kwartale 1989 r. 500.000 zł (240,7 % przeciętnego wynagrodzenia), w IV kwartale 1989 roku 500.000 zł. Renta odroczonej została zamieniona na płatną z dniem 1 stycznia 2007 roku. Od tego momentu A. G. otrzymywała ze strony pozwanego świadczenia: w 2007 r. 78 zł kwartalnie, w 2008 r. 105 zł kwartalnie, w 2009 r. 105 złotych kwartalnie a od 2010 do 2013 r po 108 zł kwartalnie. A. G. zmarła w dniu 4 sierpnia 2012 r. M. G. jest synem A. G. i jej jedynym spadkobiercą. M. G. ma 26 lat. Utrzymuje się z pracy w firmie (...) i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości 1400 zł miesięcznie. Po śmierci A. G. na jej konto w Banku (...) S.A. wpłynęły 3 wpłaty. W dniu 1 października 2012 r., 2 stycznia 2013 r. i 2 kwietnia 2013 r. M. G. okazywał w banku akt zgonu swojej mamy – przy czym okazywał ten dokument w A. Banku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo M. G. należało oddalić. Zgodnie z treścią art.805 § 1 i 2 k.c. poprzez umowę ubezpieczenia - przy ubezpieczeniu osobowym - zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie, polegające w rozpoznawanej sprawie na wypłacaniu ubezpieczonemu dożywotniej renty miesięcznej w określonej wysokości z chwilą osiągnięcia przez ubezpieczonego określonego w umowie wieku równoważnej wysokości wpłaconej składki /składek/ ubezpieczeniowej, zaś ubezpieczony zobowiązuje się do wpłacenia tejże składki /tychże składek/. W umowie tej zatem noszącej cechy umowy wzajemnej, świadczenia obu stron określone są wprost jako świadczenia pieniężne od początku powstania zobowiązania, a zatem ich wysokość może być zmieniana na podstawie art. 358(1) § 3 k.c. przy zaistnieniu przesłanek ustawowych przewidzianych w tym przepisie. Potwierdzenie przedstawionego stanowiska można znaleźć w uchwale składu 7-u sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 roku sprawie III CZP 126\91 (OSNCP zeszyt nr 7-8 z 1992 roku,poz.121). Nie zmienia tej oceny fakt, iż w niniejszej sprawie przedmiotem żądania waloryzacji jest świadczenie rentowe, albowiem waloryzacja świadczeń rentowych z dobrowolnych umów ubezpieczenia jest również bezdyskusyjna w świetle orzecznictwa, w tym Sądu Najwyższego, i doktryny. Zgodnie z treścią powołanego wyżej przepisu w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego chociażby były one ustalone w orzeczeniu lub umowie. Dla możliwości zatem przeprowadzenia sądowej waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie cytowanego przepisu konieczne jest wystąpienie kumulatywnie dwóch przesłanek ustawowych, a mianowicie zaistnienia spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, mającego charakter spadku istotnego oraz rozważenia interesów każdej ze stron umowy i zasad współzycia społecznego, przemawiających za faktem przeprowadzenia waloryzacji, jej rozmiarami i sposobem. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie jest faktem bezspornym, iż umowa ubezpieczenia renty odroczonej będąca podstawą rozważań została zawarta we wrześniu 1989 roku, a polisa ubezpieczenia renty natychmiast płatnej została "wystawiona" w 2007 roku, tj. 1989 rok, należy traktować jako

początek zobowiązania i moment jego powstania, gdyż od tej chwili świadczenia pieniężne każdej ze stron umowy zostały precyzyjnie określone. Termin zaś powstania zobowiązania należy traktować jako początkowy dla ustalenia, czy po jego zaistnieniu wystąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza. W ocenie Sądu, nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości stwierdzenie, iż spadek siły nabywczej pieniądza, o jakim stanowi art. 358(1) § 3 k.c. nastąpił po powstaniu zobowiązania.

Sąd Rejonowy podkreślił jednak, iż z chwilą płatności każdej z „rat” następowało w tej części spełnienie świadczenia. A. G. przyjmowała zaś wszystkie płatności i ani razu nie zgłaszała zastrzeżeń co do ich wysokości. Dominujący w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd zakłada, że co do zasady nie można waloryzować świadczenia już wykonanego. Dlatego też praktycznie we wszystkich sprawach polisowych powodowie udowadniają, że odmówili przyjęcia świadczenia lub uczynili to z odpowiednim zastrzeżeniem. Pogląd taki wyrażony jest także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy czym dopuszcza on wyjątkowo waloryzowanie świadczeń już spełnionych, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy. Wskazuje na to m.in. wyrok SN z dnia 22 grudnia 2000 r. (II CKN 358/00, LEX nr 52545), w którym wskazano, iż „Spełnienie świadczenia pieniężnego w nominalnej wysokości nie zawsze stanowi właściwe wykonanie zobowiązania (art. 354 k.c.). Mimo braku ze strony wierzyciela zastrzeżenia waloryzacji świadczenia lub potraktowania go jako częściowego, przyjęcie przezeń świadczenia nominalnego będzie oznaczać wykonanie zobowiązania tylko wówczas, gdy dokonane zostało w okolicznościach uzasadniających ocenę, że świadomie - a więc z uwzględnieniem wszystkich aspektów faktycznych i prawnych - ocenia on skutki dokonywanej przez dłużnika czynności.” Kryterium jakim powinien kierować się Sąd jest również czas między spełnieniem świadczenia a wytoczeniem powództwa. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r. II CKN 537/00 LEX nr 52600, wskazano, iż „w sytuacji, gdy wierzyciel przyjmując świadczenia nie uznaje zobowiązania za wykonane, powinien z żądaniem waloryzacji wystąpić do sądu jak najszybciej, to jest bez zbędnej zwłoki”. A. G. wystąpiła do sądu dopiero ponad 5 lat po rozpoczęciu otrzymywania świadczeń. Wskazuje to, iż przez długi okres czasu akceptowała świadczenie w wysokości przerachowanej przez pozwanego. Pierwszym zastrzeżeniem jest w istocie pozew (a i tak złożony po przyjęciu płatności za dany kwartał) – pozew złożony kilka dni przed śmiercią. Zdaniem Sądu, oznacza to, że nie ma żadnych względów społecznych, które uzasadniałyby teraz modyfikację świadczenia, skoro strona pozwana racjonalnie mogła oczekiwać, iż wywiązuje się z zobowiązania. Przy czym, w ocenie Sądu Rejonowego, jedynie na marginesie należy podkreślić, iż zgodnie z postanowieniami umowy renta wygasła. Wprawdzie M. G. stał się spadkobiercą A. G., ale zniknął podmiot, którego interesy Sąd miał uwzględniać waloryzując świadczenie. Podsumowując: oddalenie powództwa nastąpiło w pierwszym rzędzie z tego powodu, iż powódka pobierała przez kilka lat świadczenie i nie zgłaszała zastrzeżeń (świadczenie wykonane zatem zgodnie z interesem wierzyciela – co prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania). Dodatkowym powodem oddalenia powództwa była śmierć A. G. w tym sensie, iż wprawdzie M. G. został jej spadkobiercą, ale tylko w zakresie interesów majątkowych a nie osobistych, które też się uwzględnia przy waloryzacji świadczenia. Z kolei powództwo wzajemne należało, zdaniem Sądu Rejonowego, uwzględnić, z uwagi na fakt, iż z chwilą śmierci A. G. zobowiązanie (...) wygasło. W wypadku stron doszło zatem do spełnienia świadczenia nienależnego, którego zwrotu może domagać się ubezpieczyciel (art. 410 § 2 k.c.). Jednocześnie nie doszło do sytuacji, w której ubezpieczyciel spełniał świadczenie, wiedząc, iż nie jest do niego zobowiązany. Sąd nie podzielił argumentacji pełnomocnika M. G., iż od zawieszenia postępowania pozwany już wiedział o śmierci ubezpieczonego. Postanowienie zostało wydane 10 września 2012 r. Podkreślić jednak należy, iż dopiero w dniu 2 kwietnia 2013 r. wydano zarządzenie o doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu (odpowiedź na pozew wpłynęła w dniu 10 maja 2013 r.). Oznacza to, iż dopiero od tej daty pozwany ubezpieczyciel mógł zdawać sobie sprawę o co chodzi w sprawie i czego ona dotyczy. Wcześniej, z uwagi na konstrukcję doręczenia postanowień wpadkowych przed doręczeniem odpisu pozwu – pozwany nie wie i nie ma żadnego obowiązku wiedzieć, o co chodzi w sprawie. Oznacza to, że nieskuteczne jest powiadamianie go za pomocą postanowień wpadkowych o śmierci ubezpieczonego. Stąd też w momencie spełniania świadczeń kwartalnych po śmierci ubezpieczonego, powód wzajemny nie wiedział, że nie jest do świadczenia zobowiązany. Zasądzona kwota na rzecz powoda wzajemnego wynika z zsumowania wypłat po śmierci ubezpieczonej, które wynoszą 324 zł. Należy również podkreślić, iż pozwany wzajemny sam z siebie nie informował ubezpieczyciela o śmierci A. G.. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę sporny prawniczo charakter procesu. W ocenie Sądu niesłusznym byłoby obciążanie powoda kosztami procesu w sytuacji, w której miał subiektywne przekonanie o słuszności racji. Sąd w pełni podziela bowiem pogląd wyrażony w wyroku

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2013 r. (I ACa 697/12, LEX nr 1281107), iż do wypadków szczególnie uzasadnionych należy np. subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. G., zaskarżając go w części oddalającej powództwo, to jest w zakresie pkt. 1. wyroku. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 358¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie zawężającej wykładni polegającej na uznaniu, że świadczenie w postaci renty zostało wykonane przez dłużnika zgodnie z interesem wierzyciela co doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania, podczas gdy prawidłowa wykładnia uwzględniająca klauzulę generalną zawartą w art. 5 k.c. wskazuje na wniosek wprost przeciwny;

- art. 922 k.c. w zw. z art. 358 1 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że charakter roszczenia dochodzonego przez powoda wymaga jego osobistego interesu, którego nie posiada, podczas gdy zgodnie z przepisem art. 922 k.c. powód jako następca prawny wystąpił w ogół praw i obowiązków zmarłej, a zatem stał się stroną postępowania i posiada wymagany interes w dochodzonym roszczeniu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwolnienie powoda od opłaty od apelacji (apelacja wraz z załącznikiem – k. 127-135).

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2013 roku odrzucono ponowny wniosek powoda o zwolnienie od kosztów (postanowienie – k. 138).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję (odpowiedź na apelację – k. 144-145)

Na rozprawie apelacyjnej powód poparł apelację i wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 152).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który nie był również kwestionowany w apelacji.

Wszystkie zarzuty apelacji uznać natomiast należało za chybione.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś nadto przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. A przedstawioną w tym względzie argumentację Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, który Sąd Okręgowy podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji. Zarzuty te w ocenie Sądu Okręgowego, nie podważają zaś prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wbrew oczekiwaniom strony skarżącej, w ocenie Sądu Odwoławczego, rację ma bowiem Sąd Rejonowy przede wszystkim w tej kwestii, że możliwość zwaloryzowania świadczenia nie dotyczy zobowiązania, które wygasło wskutek jego wykonania. Taka zaś sytuacja, jak trafnie ocenił Sąd I Instancji, ma miejsce właśnie w niniejszej sprawie. Kwestionując prawidłowość powyższej konstatacji także w oparciu o odwołanie się do stanowiska judykatury, skarżący zdaje się bowiem nie zauważać, że, wedle ugruntowanego stanowiska judykatury, z którego wywodzi swoje racje, zmiana wysokości świadczenia mimo jego spełnienia w kwocie nominalnej jest możliwa tylko, gdy z zachowania wierzyciela wynika, że nie traktował spełnienia świadczenia za równoznaczne z wykonaniem zobowiązania. Wola wierzyciela może być przy tym przejawiana w różny sposób np. przez zastrzeżenie, że żąda waloryzacji świadczenia

lub, że przyjmuje kwotę nominalną jako świadczenie częściowe, w ostateczności przez niezwłoczne wniesienie pozwu (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 1997 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CKU 49/97 opubl. w Prok. i Pr. – wkł. 1997/12/28). Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje zaś na to, że matka powoda A. G. nie traktowała spełnienia świadczenia przez pozwaną jako równoznacznego z wykonaniem zobowiązania. Jak bowiem trafnie zaakcentował już Sąd I Instancji, A. G. przez długi okres czasu akceptowała świadczenie w wysokości uiszczonej przez pozwaną, a do sądu wystąpiła dopiero ponad 5 lat po otrzymaniu pierwszego świadczenia. Nie może zaś odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku argumentacja, że w sytuacji gdy A. G. przyjmowała wpłacaną przez pozwaną kwotę, jednak kwota ta wpłacana była na jej rachunek bankowy bez szczegółowego określania warunków rozliczenia i była znikoma, nie można uznać jej zachowania jako świadomego oświadczenia woli o zaakceptowaniu takiego sposobu wykonania zobowiązania. Argumentacji tej bowiem podzielić nie można. To w jaki sposób technicznie A. G. otrzymywała świadczenie od pozwanej, pozostawało przecież bez najmniejszego wpływu na to, że wysokość otrzymywanego świadczenia była jej znana. Zaistniały stan rzeczy czyni również chybnym argument apelacji, że żaden rozsądnie działający wierzyciel, w kontekście wymienionych okoliczności, nie potraktowałby wpłacenia tak niewielkiej kwoty nominalnej jako spełnienia świadczenia. Powyższe nakazuje bowiem przychylić się do stanowiska Sądu Rejonowego, że skoro przez tak długi okres czasu matka powoda A. G. przyjmowała świadczenia i nie zgłaszała w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń, nieodzownym jest wniosek, że traktowała spełnione świadczenia jako wykonanie zobowiązania. A skoro tak, zobowiązanie w tym zakresie wygasło wskutek jego wykonania, co uniemożliwia waloryzację świadczeń objętych pozwem. Konkluzja ta zaś przesądza o prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, czyniąc zarazem bezprzedmiotowym odnoszenie się do pozostałych argumentów podniesionych w apelacji.

W tym stanie rzeczy, jedynie na marginesie zatem wskazać należy, że, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie bez racji Sąd I Instancji zwrócił także uwagę na problem wynikający ze śmierci strony umowy w kontekście przesłanki waloryzacji określonej w art. 358¹ § 3 k.c., jaką jest interes stron. Zważyć wszak należy, że odpowiedzi w tym zakresie nie stanowi stanowisko apelacji, iż zgodnie z przepisem art. 922 k.c. powód jako następca prawny wstąpił w ogół praw i obowiązków zmarłej, a zatem stał się stroną postępowania i posiada wymagany interes w dochodzonym roszczeniu.

Reasumując pomimo obszerności wywodów apelacji, skarżący, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które pozwalałyby poddać w wątpliwość prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I Instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c. odstępując od ich rozliczenia w oparciu o podstawową zasadę rozliczenia kosztów procesu, a mianowicie zasadę odpowiedzialności za jego wynik. Okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności jej przedmiot oraz fakt, że popierając powództwo oraz wnosząc apelację powód działał w subiektywnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o słuszności jego racji w powiązaniu z porównaniem położenia stron, z których jedna – pozwana jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą a druga powód - osobą fizyczną, która utrzymuje się wynagrodzenia za pracę w wysokości 1400 - 1500 zł miesięcznie, sprawiają, w ocenie Sądu Okręgowego, że rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie w oparciu o zasadę podstawową sprzeciwiałyby się względy słuszności.